

Tatuś i mama dron

tekst: Barbara Frątczak-Rudnicka

Rodzicielstwo podlega rozlicznym trendom, dużym i małym. Jest też podatne na różnorodne mody, zjawiska mniej i bardziej efemeryczne. Modne stało się nawet organizowanie tzw. pee-parties. Tak, dobrze to zrozumieliście: chodzi o sikanie, sikanie na test ciążowy. Nie, nie w publicznym akcie, ale chodzi o odczytywanie testu w towarzystwie przyjaciół. Wyraźna jest potrzeba wsparcia w tym niewątpliwie przełomowym momencie życia i chęć celebrowania każdego momentu ciąży.



Foto ©: Photogenica/www.fotochannels.com

Proponuję przegląd aktualnych mikrotrendów i mód (fads) w marketingu kierowanym do rodziców i osób oczekujących na dziecko. Jak łatwo zauważyć, wiążą się one głównie z wczesnym etapem rodzicielstwa, do-

tyczą oczekiwania na dziecko i małych dzieci. Później najwyraźniej rodzicielstwo powszednie i trochę traci urok. Wiążą się one także z rozwojem mediów społecznościowych, kultury wizualnej, ze smartfonizacją. A przede wszystkim,

pokazują, że posiadanie dziecka stało się dobrem rzadkim, czymś wyczekiwany i wyjątkowym, wartym celebracji.

Z celebrycką piersią na wierzchu
Brelfie, czyli breastfeeding selfie. Jest ►►

► to najczęściej wymieniany z nowych trendów wśród matek karmiących piersią. Według badania brytyjskiego portalu parentingowego Netmums – 88 proc. matek uważa, że zdjęcia karmiących piersią kobiet nie powinny być usuwane przez media społecznościowe. W zeszłym roku Facebook odeszedł od tej polityki, oświadczył: „Tak, zgadzamy się, że karmienie piersią jest naturalne i piękne i cieszy nas to, że dla matek jest ważne, aby mogły się dzielić swoimi doświadczeniami z innymi na Facebooku”. Już 1/5 brytyjskich mam sobie takie właśnie zdjęcia zrobiła. Brelfie umieszczają online celebryckie mamy – modelki, aktorki, piosenkarki. Nie z próżności, lecz w imię demonstracji na rzecz „swobody dla karmiących matek”. Wiąże się to z dyskusją, która przetoczyła się także przez nasze media, czy karmienie piersią jest rzeczą wstydliwą, czy można karmić w miejscach publicznych, no i czy w ogóle można zakazywać karmienia matkom w takich miejscach. Mimo że opinie w tym względzie są podzielone, to powszechne oburzenie wywołało odsłanianie matki karmiącej piersią w galerii handlowej do... toalety.

Nawet papież Franciszek...

Na pewno jest to kwestia delikatna, bo dotyka intymności, nagości i prywatności. W różnych krajach są różne podejścia. Na przykład w krajach skandynawskich karmienie publiczne jest normą. Tak samo jest bardzo powszechne w bardziej tradycyjnej obyczajowo Hiszpanii. W Australii wprowadzono specjalne przepisy antydiskryminacyjne, a w Szkocji za przeszkodzenie kobiecie w takiej sytuacji grozi nawet kara pieniężna! Odpowiedzią na ten trend jest pojawianie się w przestrzeni publicznej tzw. miejsc przyjaznych mamom, specjalnych pokoi, altanek itp.

Wygląda na to, że i w Polsce postawy w tej kwestii się liberalizują. W ankiecie przeprowadzonej w ubiegłym roku przez

portal trójmiasto.pl wypowiedziało się ponad 2 tys. osób. 62 proc. podkreślało, że w publicznym karmieniu piersią nie ma nic rażącego, a tylko 19 proc. uznało to za „nieestetyczne”. A niedawno nawet papież Franciszek zachęcił wszystkie matki, by karmiły dzieci piersią, gdy płaczą lub są głodne, nawet w trakcie mszy. „Nie przejmujcie się!” – wezwał.

Test ciążowy w towarzystwie

Za dawnych czasów z poinformowaniem innych o ciąży zwlekało się czasem i do końca 3 miesiąca. Teraz czyni się z tego publicznie celebrowany rytuał i nie czeka tak długo. Informacje znajdziemy w mediach społecznościowych, np. zdjęcia testów ciążowych lub skanów pierwszego ciążowego USG. Według międzynarodowego badania AVG Digital Diaries (2014 r.) 1/3 młodych rodziców umieściła takie zdjęcie w sieci.

Modne stało się nawet organizowanie tzw. pee-parties. Tak, dobrze to zrozumieć: chodzi o sikanie, sikanie na test ciążowy. Nie, nie w publicznym akcie, ale chodzi o odczytywanie testu w towarzystwie przyjaciół. Wyrażna jest potrzeba wsparcia w tym niewątpliwie przełomowym momencie życia i chęć celebrowania każdego momentu ciąży.

Chłopiec czy dziewczynka – jest okazja!

Przyjęcia są organizowane dla uroczystego ujawnienia płci dziecka. Nie chodzi o zdobywający popularność w Polsce baby shower (impieza dla mamy przed urodzinami dziecka, organizowana w domu albo w lokalu, zwana czasem „Bociankowym”). Po prostu, ponieważ wszyscy przecież dopytują się o płeć potomka – dlatego nie uczynić z tego okazji miłego spotkania członków rodziny i przyjaciół? W internecie na hasło gender reveal party znajdziemy mnóstwo pomysłów na specjalne wypieki,

aranżację stołu i dekoracje adekwatne do sytuacji (płci).

Pierwsze monidła

Pierwsze zdjęcie dziecka. Wzruszenie i duma. Czemu nie zrobić ze zdjęcia małego dzieła sztuki! Można skorzystać z usługi profesjonalnego studia fotograficznego, ale w cenie są zdjęcia, które pokazują kreatywność rodziców. I tak dziecko urodzone w czasie wielkanocnym możemy upozować na pisanek, a wiosenne – sfotografować w uwitym z gałązek gnieździe.

Modne są także zdjęcia przed i po porodzie. W takiej samej aranżacji (ubrani, miejscu, pozie) rodzice, jeszcze sami (przyszła mama z brzuszkiem), i to zestawione ze zdjęciem uzupełnionym nowo narodzonym dzidziusiem. I tu kreatywność rodziców odnośnie do aranżacji zdjęcia jest mile widziana!

Cake smash photo

Kolejne modne zdjęcie to tzw. cake smash photo, czyli zdjęcie pociechy z pierwszym tortem urodzinowym, które dziecko, jak to u dzieci w wieku jednego roku bywa, traktuje jak zabawkę i oczywiście szybko demoluje (czasem tylko coś zjada). Słodkie bardzo! Na pewno widzieliście już takie na swoim fejsie.

Półurodziny? A czemu nie!

A w ogóle, jeżeli komuś czekanie aż 12 miesięcy do pierwszych urodzin wydaje się przesadą, to może urządzić półurodziny, czyli przyjęcie z okazji ukończenia przez dziecko 6 miesięcy. W internecie znajdziemy nie tylko propozycje tortów na tę okazję, ale także podpowiedzi co do stosownych prezentów, jak udekorować stół na przyjęcie półurodzinowe i jak składać życzenia. Początkowo półurodziny obchodziły tylko maluchy 6-miesięczne, no ale, co dobre, to się rozszerza i na starsze grupy wiekowe!

No czemu nie? Chociaż my w Polsce mamy lepiej, bo przecież mamy też imieniny, które możemy hucznie obchodzić! Ale jakby co, to możecie wygooglować kalkulator (The Half Birthday Calculator), który wyliczy, kiedy przypadają wasze półurodziny.

Tylko dla niemowlaków

Harper Estelle Wolfeld-Gosk w wieku 2 tygodni miała już 62 282 obserwujących na Twitterze. Konto w dniu jej urodzin założył jej tata i od tego momentu stał się głosem córki, tzn. ćwierka w jej imieniu. Co mówi Harper? Np. „Zrobiłam siku i kupkę na stole u lekarza. Wszyscy się śmiali. Spróbuję to powtórzyć jutro w domu”. Po co jej tata to robi? „Żeby dać jej głosik w głośnym świecie mediów społecznościowych”.

Harper nie jest jedyna, zaczęło się od rodziców pracujących w mediach, dziennikarzy, pisarzy (może taki reporterski nawyk) i upowszechnia się. Na pewno są jakieś pozytywy tego trendu. Jest to rodzaj cyfrowego dziennika czy albumu, który z czasem obejrzy sobie dziecko. Dzień po dniu pozna radość i dumę rodziców z jego powodu. Może co najwyżej któreś skwituje „ale ja wcale tak nie myśla(a)m!”. Chociaż... moja córka pewnie by powiedziała: „Ale mi wiochę robiłaś!”.

Tatus i mama dron

Wykorzystywanie najnowszych technologii do pomocy w czuwaniu, opiece i wychowywaniu dzieci zyskało nazwę drone parenting. Skąd ten dron? To elaboracja innej nazwy modelu rodzicielstwa zwanego helicopter parenting, czyli „rodzicielstwo helikopterowe”. Określa się tak rodziców, którzy przywiązują nadmierną wagę do spraw swoich dzieci: nieustannie czuwają nad nimi, krążą nad ich głowami i patrolują każdy moment ich życia. „Rodzice drony” mają tak samo, tylko wyko-

rzystują przy tym całą potęgę współczesnej technologii, zwłaszcza rozwijającego się jak burza IoT (internetu rzeczy). A więc: czujniki monitorujące oddech dziecka i stan jego pieluszki, smoczki kontrolujące na bieżąco temperaturę ciała, inteligentne butelki na mleko rejestrujące spożycie i pilnujące, aby dziecko nie tykało powietrza (dzięki specjalnym czujnikom kontrolującym kąta nachylenia butelki) itp. A jak dziecko jest już w stanie się samodzielnie przemieszczać, to są aplikacje z GPS-em do jego geolokalizacji. Smartfon rodziców staje się swoistym centrum zarządzania dzieckiem.

Gaworzenie w trzech językach

Dane dotyczące rozwoju poznawczego dzieci dwujęzycznych sugerują, że wczesna dwujęzyczność sprzyja rozwojowi inteligencji. Stąd moda na obcojęzyczne nianie – w Stanach Zjednoczonych w tej chwili najpopularniejsze są nianie mówiące w języku hiszpańskim, francuskim oraz chińskim. A najbardziej ambitni rodzice gimnastykują się, aby osiągnąć u swoich dzieci trójjęzyczność.

Jak czytać tym w brzuszku

Była muzyka puszczana dzieciom znajdującym się jeszcze w łonie matki. A teraz jest moda na czytanie niemowlętom od samego urodzenia. Według Amerykańskiej Akademii Pediatrycznej nigdy nie jest za wcześnie, żeby zacząć oswajać dziecko z lekturą. Sprzyja to rozwojowi umiejętności lingwistycznych i poznawczych, a poza tym dzieci... dobrze usypiają przy czytaniu. Można też czytać dzieciom, które jeszcze się nie urodziły. Poradniki podpowiedzą nam, jak czytać, w jakim rytmie i które książki się szczególnie dobrze do tego nadają (np. odpowiedni rytm mają „Opowieści Mamy Gęsi”, opowiadki dr. Seussa i generalnie – wierszyki z rymami). No zawsze to szansa na jakiś dodatkowy kompetitive

advantage, oczywiście dopóki ta moda za bardzo się nie rozpowszechni!

A imię jego...

Mody często zaczynają się od celebrytów. W zeszłym roku Alyssa Milano, amerykańska aktorka i piosenkarka, nadała swojej córce imię Elizabella, co jest połączeniem imion Elizabeth i Isabella (po naszymu to chyba będzie Elźbella). Spodobało się, no i już mamy nową modę, na świeże, kreatywne połączenia! Modę na określone imiona napędzają też popularne serie, stąd rosnąca popularność takich imion jak Frank („House of Cards”) czy Galina („Orange is the New Black”). ■

Barbara Frątczak-Rudnicka, konsultant ds. badań, 4P research mix.

barbarafratczak@4prm.com

Źródła

„Breastfeeding selfies the new parenting trend for 2015?”, <http://www.breakingnews.ie/world/>; „Rise of the BRELFIG: Breastfeeding selfies are the latest trend for new mums thanks to stars like Miranda Kerr (but is it just ‚naked exhibitionism?’)”, <http://www.dailymail.co.uk/femail/article-2968246/>; „Karmiąca piersią matka upomniana przez kelnera w restauracji”, 13-11-2014, <http://dziecko.trojmiasto.pl/Karmiaczka-piersia-matka-upomniana-przez-kelnera-w-restauracji-n85206.html>; „Pee Parties’ Latest Baby-Making Trend”, 18-04-2014, <http://abcnews.go.com/Lifestyle/>; „What’s In and Out for Parenting in 2015”, <http://www.whattoexpect.com/wom/family-life/>; „Pot parents & germaphobes: 5 parenting trends for 2015”, http://blogs.babycenter.com/mom_stories/; „Fresh from the US, hot parenting trends for 2015”, http://www.baby.co.uk/life_and_home/; „OMG! Just got born! ...”, <http://www.dailymail.co.uk/femail/article-2405582/Jenna-Wolfe-Stephanie-Gosk-open-Twitter-account-newborn-baby-Harper-Estelle.html>; „Parenting Trends to Watch for in 2015”, <http://dailyparent.com/articles/>; „2015 parenting trends: Moms & Dads turn to technology, intergenerational day cares”, <http://www.gastongazette.com/lifestyles/family/>; „Study: For First Time, US Not a White Protestant Majority Nation”, 06-03-2015, <http://www.newsmax.com/Newsfront/religion-study-white-protestant/> Artykuł ten zawiera fragmenty raportu „Rodzina, ach rodzina... Teczka trendów w rodzinie 4P/2015”, który obejmuje dane demograficzne na temat polskich rodzin oraz opisy 15 trendów, które zmieniają ich oblicza. Zainteresowanych zapraszamy na naszą stronę: www.4Prm.com.